

## STANISŁAWA BOJDASZ

ur. 1945; Piotrowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzielnica Dziesiąta, cegielnia Dziesiąta, praca na cegielni, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

### Rodzice pracowali na cegielni

Rodzice pracowali na cegielni, ojczym rozrabiał glinę, dowoził cegłę do wypalania i układał tam. Ta cegielnia, jak sobie tak kojarzę, to piękne place, równusieńkie, wysypane piaskiem, środkiem szła torówka. I na tym torze stał wózek i taka platforma, blat prosty jak na stole, i na to glinę wyrzucali, bo w innej części cegielni ją wyrabiali. I była taka forma na dwie cegły i taki nóż. Z siłą kobitki rzucały do tej formy glinę, jak piekarz bochenek chleba, przygniotły i tym nożem ostrym wyrównały. I trzeba było tak odwrócić je i ustawić. One pięknie stały wyłożone w takim rzędzie, równusieńko ułożone. Dostyc duży ten plac był, nie wiem, ile tam mógł mieć metrów, i tych cegieł było dostyc dużo. Po bokach stały szopy, niewysokie, drewniane, takie przewiewne. Później ona schła do wieczora, czasem na drugi dzień rano i później trzeba było ją podnieść do góry. Kantowanie to się nazywało i ta cegła schła. Później panowie na drewnianych taczkach przewozili wyschniętą cegłę pod te szopy. Też trzeba było umiejętnie ustawić, żeby przewiew był między tymi cegłami, bo one dalej schły jakiś czas, nie pamiętam ile. Też pięknie ułożone, jak równusieńki ścieg. Później panowie wozili do pieca. I znowu trzeba było układać. Ale już co dalej, to nie wiem, bo nie widziałam tego. To wszystko było na Kunickiego i to był duży teren. A teraz, jak przejeżdżam, to sobie oglądam, ile rzeczy się różnych zmieniło, sklepy, budynki, hotele, restauracje, że całkiem inny teren, stadion jeszcze jest.

Data i miejsce nagrania	2018-10-23
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"